

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Kultury
i Środków
Przekazu**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW EDUKACJI
ARTYSTYCZNEJ I KULTURALNEJ DZIECI
I MŁODZIEŻY
(NR 5)
z dnia 20 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu

– podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży (nr 5)

20 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseła **Aleksandry Leo (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat inspiracji edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i młodych twórców wokół konkursu chopinowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Szklener** dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina wraz ze współpracownikami, **Justyna Cegielka** starszy specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i **Piotr Zawadzki** starszy specjalista w Departamencie Narodowych Instytucji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Katarzyna Misiak** ekspert do spraw muzyki klasycznej i programowania w Instytucie Adama Mickiewicza, prof. **Bolesław Stelmach** architekt Biuro Architektoniczne Stelmach i Partnerzy sp. z o.o. oraz **Hubert Taładaj** przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży. Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam serdecznie – może zacznę od tej strony – pana profesora Bolesława Stelmacha. Dzień dobry, panie profesorze. Witam serdecznie pana dyrektora Artura Szklenera, dyrektora Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, razem z przybyłymi gośćmi. Może panie – przepraszam, bo nie mam nazwisk pań, więc...

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Są na liście.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

A nie, przepraszam – jest, rzeczywiście.

Dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina Artur Szklener:

Adelina Kumor, szefowa działu promocji oraz pani Bogusława Marszałik, szefowa działu edukacji w instytucie.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Tu pani słusznie mówi, że rzeczywiście mam wszystkie nazwiska. Witam serdecznie wszystkie panie. Witam serdecznie panią Justynę Cegielkę, starszą specjalistkę w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam serdecznie pana Piotra Zawadzkiego, starszego specjalistę w Departamencie Narodowych Instytucji Kultury, MKiDN. Dzień dobry. Witam serdecznie, panią Katarzynę Misiak, ekspert do spraw muzyki klasycznej i programowania, Instytut Adama Mickiewicza. Dzień dobry. Witam serdecznie panie posłanki, bo na razie mamy wyłącznie dzisiaj panie posłanki. Na panów chwilę będziemy musieli poczekać.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za przybycie w takim... już nie chcę mówić „szczególnym dniu”, bo to jeszcze nie jest szczególny dzień, ale święta przed nami i tak naprawdę

to jest piątek, gdzie wszyscy już trochę jedną nogą są w tych świątecznych przygotowaniach. Tym bardziej dziękuję za przybycie i tym bardziej cieszę się, że możemy się spotkać, bo mam też takie poczucie, że bardzo dużo się teraz mówi o naszej prezydencji, o tych przygotowaniach, zaraz o rozpoczęciu na początku stycznia. I bardzo dobrze, że tyle się o tym mówi, bo jest się czym chwalić.

Ale w 2025 r. mamy kolejne bardzo ważne wydarzenie – to jest konkurs chopinowski i bardzo bym chciała, żeby ta podkomisja była dla państwa tak naprawdę taką platformą, takim pasem transmisyjnym, gdzie będziemy mogli się spotykać – mam nadzieję, że częściej – wymieniać pomysłami, wymieniać ideami, pomagać wzajemnie. Bardzo bym chciała, żeby to było takie miejsce, gdzie państwo, jeśli macie jakąś prośbę czy pomysły, które chcielibyście zrealizować za pośrednictwem też innych organizacji czy właśnie organów państwowych, to zdecydowanie jest to to miejsce.

Tak naprawdę dzisiaj zależy mi bardzo na tym, żeby usłyszeć od państwa, jakie wydarzenia przygotowują państwa instytucje, w których pracujecie, w związku z konkursem chopinowskim, co będzie się działo i jakiej państwo oczekujecie pomocy na przykład od Sejmu, od posłów, od posłanek, od marszałka Sejmu – jak moglibyśmy się zaangażować, pomóc państwu, oczywiście w obszarze edukacji artystycznej dzieci, młodzieży, osób młodych, ale nie tylko.

Tak że bardzo by mi zależało, żebyście może po kolei państwo powiedzieli właśnie parę słów o tym, jak to wygląda w waszych instytucjach, a potem rozpoczniemy jeszcze dyskusję i tak naprawdę zbierzemy te wszystkie wątki, żeby zastanowić się, jak powinno wyglądać nasze kolejne spotkanie – bo bardzo liczę, że kolejne spotkanie będzie.

Pan profesor przygotował też prezentację. Ja tylko dodam, że pierwsze posiedzenie podkomisji... Dzień dobry, panie pośle. Nie wszyscy państwo byliście, ale pan profesor – to też pewnie powie parę zdań – pokazywał prezentację nowego centrum, które, mamy nadzieję, już lada moment powstanie. I też chcielibyśmy, że tak powiem, zupdatować i usłyszeć, jakie są dalsze losy i co zostało poczynione.

Tak że, panie dyrektorze, jeśli mogłabym prosić.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowne panie, panowie posłowie, zaczynając od takiego lotu ptaka, konkurs chopinowski jest najważniejszym wydarzeniem w Polsce, jeśli chodzi o muzykę. Ale ostatnie obserwacje rynku w ogóle muzycznego na świecie pokazują, że jest jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych na świecie. I to nie jest przesada. To znaczy, nie ma w tym cienia przesady. Jako instytut odbyliśmy w ciągu ostatnich miesięcy szereg wizyt studyjnych właściwie na wszystkich kontynentach i konkluzja jest taka, że nie było do tej pory w historii takiego zainteresowania konkursem chopinowskim, jak jest w tej chwili.

Wynika to, wydaje się, że z dwóch elementów takich podstawowych zupełnie, bardzo systemowych. To znaczy, po pierwsze, ze strategii zaplanowanej na dziesięciolecie, którą rozpoczęliśmy jeszcze przed konkursem w 2015 r. Strategii, która miała upozycjonować ten konkurs jako, po pierwsze, wydarzenie otwarte dla społeczności melomanów na całym świecie – i to się udało – a po drugie, jako wydarzenia, które mogłoby odgrywać rolę, my to nazywamy czasami, metakonkursu, czyli konkursu podsumowującego de facto życie artystyczne, pianistyczne na świecie – i to też się udało.

Konkluzje są z tym związane dwie. To znaczy, po pierwsze, mamy w ręku niesamowite narzędzie – nie tylko organizatorzy, tylko Polacy, czyli rząd, parlament – wszyscy mamy w ręku niesamowite narzędzie, które staramy się wykorzystać właśnie w bardzo różny sposób.

I w dużym kontraście... to państwo wiedzą, pewnie lepiej od nas jako specjaliści w zakresie edukacji, przede wszystkim powszechnej, ale to również dotyczy edukacji tak zwanej artystycznej, tylko że w szkolnictwie powszechnym – w bardzo dużym kontraście właśnie do tej marki i potencjalnej siły konkursu są kompetencje muzyczne Polaków. To znaczy, z badań wynika, że te kompetencje są bardzo niewielkie, a wręcz nawet może zatrwajająco niskie.

Zatem staramy się odpowiedzieć na pytanie już od paru lat, jak wykorzystać zainteresowanie i potencjał konkursu właśnie po to, żeby te kompetencje Polaków zwiększyć. Dlatego że – nie wiem, już nie pamiętam, czy to referowałem państwu na ostatnim spotkaniu – ale z badań CBOS przeprowadzonych między innymi w 2015 r. wynika, że w czasie konkursu chopinowskiego około 30% Polaków go śledzi. Gigantyczna liczba Polaków twierdzi, że śledzi

konkurs chopinowski i z naszych takich organoleptycznych, można powiedzieć, doświadczeń wynika, że to jest prawda. To znaczy, jeżeli rozmawiamy z osobami zupełnie spoza branży w trakcie miesiąca, dwóch miesięcy, kwartału po konkursie, to wszyscy do tego nawiązują. W jakiś sposób ten konkurs jest wydarzeniem nadzwyczajnym. Natomiast wydaje się, że nie ma przełożenia na systemowe rozwiązania. To znaczy, że fakt, że konkurs jest co pięć lat i generuje tak gigantyczne zainteresowanie, nie powoduje trwałego zwiększenia kompetencji muzycznych Polaków.

I to z tego powodu jest planowany wieloletni program rządowy, o którym dzisiaj nie do końca mogę dużo mówić, dlatego że ten program w tej chwili jest przygotowywany w kolejnej swojej fazie rozwoju przez Narodowe Centrum Kultury. Natomiast wiem na pewno, że tam, po pierwsze, my, jako Instytut Chopina, zaproponowaliśmy jeszcze na początku tego roku, żeby pojawił się poważny komponent edukacji powszechnej, i wiemy, że ten komponent jest w tej chwili jeszcze rozwijany. To znaczy, cały program w ogóle – który ma rozpocząć się w 2026 r., dlatego że proces legislacyjny nie pozwolił na to, żeby go rozpocząć w przyszłym roku – z założenia rzeczywiście towarzyszy wydarzeniom konkursowym, ale jego główny nacisk, jego głównym celem będzie cel właśnie edukacji powszechnej. Tak więc należy... tzn. jako środowisko i też państwo, myślę, jako parlament, jako posłowie powinni się spodziewać tego, że rząd taki wieloletni program rządowy uchwali w 2026 r. i że rzeczywiście głównym celem tego programu będzie powszechna edukacja muzyczna Polaków.

My na tym etapie pierwszym, czy też przedwstępnym, zakładaliśmy, że ta edukacja będzie naprawdę powszechna. To znaczy, że dojdzie do wielu pracowni muzycznych, a nawet była mowa o rzędzie tysięcy w skali kraju. Tak że chodziło o to, żeby rzeczywiście stworzyć narzędzia edukacji. A z drugiej strony, drugi komponent miał spowodować ułatwienie, zwłaszcza NGO, organizacji wydarzeń artystycznych, które mają być dostępne dla społeczności przede wszystkim lokalnych, w małych miejscowościach. Chodzi o to, żeby też zapobiegać, na przykład wykluczeniom zarówno ekonomicznym, jak i geograficznym – wynikającym z dużej odległości od aglomeracji. Zatem to jest kontekst wieloletni, który jest rzeczywiście w fazie, powiedzmy, drugiej przygotowania w instytucjach centralnych do uchwalenia przez rząd.

Ale w międzyczasie odbędzie się konkurs chopinowski. Zatem ten program wieloletni nie wchodzi w tym momencie już w organizację samego konkursu. I odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej i państwa, teraz pozwolimy sobie zreferować nasze plany związane z konkursem.

Może najpierw jeszcze – przypominając to, do czego się odwoływała pani przewodnicząca, czyli centrum w Żelazowej Woli, które ma powstać, i mamy nadzieję, że powstanie – z mojej strony mogę powiedzieć tyle, że instytut został zaproszony przez resort kultury do tego, żeby projekt tej inwestycji pojawił się w niekonkursowej części programu FEnIKS [Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko]. Czyli liczymy na to, że w ten sposób większość finansów zostanie zabezpieczona i że ten proces zostanie uruchomiony w przyszłym roku.

To na pewno prof. Stalmach jeszcze powie więcej szczegółów na ten temat, ale to centrum w ramach jego projektu, jak państwo pamiętają, ma zarówno sale konferencyjne z różnymi możliwościami podziału, jak i po prostu przestrzenie dedykowane wprost działalności edukacyjnej. Zatem ta edukacja w Żelazowej Woli będzie miała co najmniej dwa filary. Jeden ma dotyczyć bezpośrednio zwiedzania. To znaczy, chcemy, żeby każdego dnia w ramach zwiedzania można było słuchać żywej muzyki. A z drugiej strony, to właśnie w przestrzeniach edukacyjnych ma się rozwinąć program adresowany przede wszystkim do młodych odbiorców.

A teraz już, przechodząc do naszego programu wokół konkursu chopinowskiego, to jest on też podzielony na takie dwa komponenty: edukację powszechną i edukację artystyczną. I tak jak państwo mają w tym folderze pionowym, pierwszy podział, który należałoby wskazać, jest związany z grupami wiekowymi. Tak że myślimy o odbiorcach już od najmłodszych (3–6) lat, potem mamy grupę średnią i grupę nastolatków (13–16).

Teraz może, jeśli chodzi o szczegóły, to poproszę koleżanki o zreferowanie poszczególnych projektów, bo naprawdę są ciekawe i tutaj detali mamy sporo. Najpierw Adelina Kumor.

Kierownik Działu Promocji Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina Adelina Kumor:

Dzień dobry. Tak jak wspomniał pan dyrektor Szklener, rzeczywiście przygotowaliśmy dla państwa bardzo skrótowe materiały, które opowiadają o tych naszych założeniach głównych nie

tylko na przyszły rok, ale tak naprawdę na najbliższe lata. I też wynika to z tego, co w Instytucie Chopina staramy się robić już od dawna.

Pierwszą grupą zagadnień, o których chciałabym opowiedzieć, to to są projekty skierowane do najmłodszych, czyli dla dzieciaków w wieku już od trzeciego roku. Wszystko tutaj przygotowaliśmy w oparciu o postać, którą nazywamy w instytucie małym Chopinem, Fryckiem, bo Fryderyk Chopin nie zawsze był dorosłym kompozytorem. Był też dzieckiem – i na tym założeniu budujemy wspianą świat, świat dźwięków muzycznych, który pomaga dzieciom rozwijać wyobraźnię muzyczną.

Zaczęliśmy od książeczek, które dla państwa też tutaj przygotowaliśmy, za chwilę je przygotowujemy tak, żebyście państwo mogli je obejrzeć. Mamy w tej chwili ich wydanych osiem, są dystrybuowane w Empiku, są na pokładach samolotów LOT, są na lotnisku. Oczywiście są dostępne u nas w Muzeum Chopina. Tak że staramy się, żeby jakby świadomość tej marki małego Chopina i Frycka była coraz większa.

Od tego zaczęliśmy, natomiast dwa lata temu poszliśmy krok dalej, bo wymyśliśmy, że na podstawie książeczek możemy przygotować bajkę. Ponieważ, niestety, nie oszukujemy się, wszyscy, jak mamy dzieci, to wiemy, że dzieci też oglądają bajki. Natomiast to, co oglądają, jest ważne. I chcieliśmy stworzyć koncepcję serialu animowanego, który będzie z jednej strony dla dzieci bardzo bezpieczny, będzie mógł być oglądany w taki sposób, który rodziców nie wprowadza w konsternację, czy na pewno to można włączyć, bo wiemy, że można, a dodatkowo jeszcze ma przekazywać wiedzę. Ma przekazywać wiedzę może nie taką sensu stricto, natomiast ma trochę podprogowo wprowadzać dzieci w ten świat muzyki – w ten świat, który jest magiczny, w ten świat, który one mogą pragnąć poznać, dlatego że ich ulubieni bohaterowie z bajki są superbohaterami właśnie w muzyce.

To był taki pomysł, który może wydawał się szalony na początku, bo jak wiadomo produkcja bajek jest zazwyczaj wysokobudżetowa, a chcieliśmy, żeby to był projekt rzeczywiście międzynarodowy, żeby to była nasza świnka Peppa – żebyśmy mogli z polską bajką wyjść po prostu nie tylko do dzieci polskich, ale do dzieci na całym świecie – też, żeby nieść te informacje, że Fryderyk Chopin pochodził z Polski, że on mieszkał w Warszawie, że był warszawiakiem.

Udało nam się zebrać finansowanie na ten projekt. Dzięki dotacji z PISF [Polski Instytut Sztuki Filmowej] i dzięki dotacji z ministerstwa, dzięki wsparciu sponsorskiemu, dzięki współpracy z TVP udało nam się zbudować cały ten budżet, który został zamknięty.

W tej chwili trwają bardzo intensywne prace już nad samymi odcinkami. Mogę państwu pokazać trailer, mogę pokazać pilota – jeżeli będzie na to przestrzeń oczywiście. Premiera przygotowywana jest na przyszły rok, właśnie na konkurs chopinowski, tak żeby wykorzystać ten potencjał konkursu, który jest taką platformą promocyjną. Czyli nie musimy bardzo mocno inwestować w promocję, bo ona i tak jest, i ta zbieżność jest tutaj bardzo, bardzo dobra dla nas.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Ja bym chciał dodać tylko jedną rzecz. Ona wybrzmiała, ale chciałbym ją bardzo podkreślić. To znaczy, celem całego tego zabiegu wprowadzenia nowej postaci, która jest... jest to Chopin, ale również dziecko, jest przede wszystkim rozbudzenie wyobraźni muzycznej i zwrócenie uwagi na świat dźwięków. Zatem nie edukujemy sensu stricto wprost, tylko staramy się właśnie pobudzać ich wyobraźnię, pobudzać wrażliwość. Mamy w tej chwili już – na podstawie choćby odcinka pilotażowego, ale również i popularności tych książeczek – bardzo dobry odzew, tak że węgłada na to, że cel jest osiągnięty.

Kierownik Działu Promocji NIFC Adelina Kumor:

Tak, więc to może tyle tytułem o serialu.

My, jako Instytut Chopina, może jeszcze tylko dodam, nie jesteśmy głównym producentem – głównym producentem jest Letko, to jest polska firma, która zajmuje się produkcją bajek. My jesteśmy koproducentem i inspiratorem tego, żeby ten projekt się udał.

Natomiast wokół małego Chopina i wokół tej postaci w Instytucie Chopina zbudowaliśmy, i budujemy wciąż, cały wszechświat różnych działań, które też mają państwo wymienione w tej prezentacji. Ponieważ to są na przykład słuchowiska dla dzieci. Na przykład teraz, przed świętami bardzo mocno zachęcamy do tego, żeby w drodze do babci, do dziadka włączyć na Spotify czy na jakiejś innej platformie słuchowiska o małym Chopinie – które są przepięknymi

i naprawdę audycjami muzycznymi, gdzie można posłuchać muzyki Chopina, ale jest to skierowane do naprawdę małych dzieci i jest to... Sprawdza się, tak że...

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

To są te, tak?

Kierownik Działu Promocji NIFC Adelina Kumor:

Tak. Tam jest też kod QR, tak że bardzo proszę, możecie sobie państwo posłuchać.

Oprócz słuchowisk, filmu, książeczek, z małym Chopinem łączy się też cykl tak naprawdę naszej takiej działalności promocyjnej i współpracy z różnymi magazynami. Tutaj akurat mają państwo wymieniony „Świerszczyk”, bo to jest ta grupa wiekowa, o której mowa. Natomiast oprócz tego staramy się, żeby ta postać docierała do dzieciaków przez różne i różnorodne platformy, nie tylko ten tutaj i wskazany „Świerszczyk”. Współpracujemy z Polskim Radiem, staramy się być oczywiście obecni na wszystkich platformach społecznościowych, etc. Tak że to też oczywiście robimy.

Dobrze, i jeżeli chodzi o małego Chopina to chyba tyle... A, i oczywiście cykl edukacyjny, który mamy w Muzeum Chopina, też zbudowany na podstawie tej postaci.

Może jeszcze powiem o takiej jednej inicjatywie, która jest o tyle ciekawa, że staramy się w tym, co robimy, dotknąć jak największą liczbę dzieci – czyli nie działać centralnie tylko i wyłącznie z Warszawy i nie obejmować tym naszym programem tylko dzieci, które mogą przyjść do naszego muzeum w Warszawie, ale docierać do całej Polski. Stąd właśnie ten serial, który wiemy, że jest uniwersalny i może dotrzeć wszędzie, i dlatego tak zależy nam na budowaniu tych różnorodnych narzędzi dotarcia z tym projektem.

Dobrze. Jeżeli chodzi....

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

O filmach jeszcze.

Kierownik Działu Promocji NIFC Adelina Kumor:

Aha, tak. Cykl filmów pod tytułem roboczym „Jak słuchać Chopina?” to jest też w tym duchu projekt, który wymyśliliśmy, bo tak jak rozmawiamy z naszymi dziećmi wewnątrz w instytucie, to naprawdę jest to bardzo trudne, żeby przygotować dzieci do słuchania konkursu chopinowskiego. Ponieważ to, że dzieci włączą transmisję, która będzie dostępna wszędzie: w telewizji, na YouTubie, nie wystarczy – my musimy im pokazać, na co one mają zwrócić uwagę, czego mają słuchać. Zresztą dorośli – myślę, że też im by ta wiedza nie zaszkodziła. Tak więc przygotowujemy cykl tego typu filmów edukacyjnych już, skierowanych do troszkę starszych dzieci. Myślimy tutaj o dzieciakach od 8 do 13 roku życia. To będą filmy też dostępne na YouTubie, ale myślimy o współpracy z TVP, jeżeli one będą na tyle dobre, żeby TVP je zechciała wziąć – a wydaje mi się, że tak – żeby one też dotarły, po prostu, do jak największej liczby. Tak więc to jest projekt też filmowy, który przygotowujemy na przyszły rok.

Oprócz tego oczywiście inne publikacje książkowe, jak na przykład publikacja dla dzieci o konkursie chopinowskim – pod numerem 6 jest w naszej agendzie i już jest właściwie gotowa do wydania, więc będziemy ją dystrybuować w przyszłym roku.

I teraz chyba oddam głos Bogusi.

Kierownik Działu Edukacji Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina Bogusław Marszałik:

Dzień dobry państwu. W Dziale Edukacji NIFC przygotowujemy również ofertę edukacyjną związaną z konkursem chopinowskim. Tutaj działania nam się układają od takich działań oddolnych, u podstaw, do wydarzeń masowych. Teraz w skrócie państwu je zreferuję.

Przede wszystkim przygotowujemy ofertę lekcji muzealnych, które będą skierowane zarówno do najmłodszych, jak i do młodzieży. W tych scenariuszach, które powstają, staramy się kłaść nacisk na to, aby dzieci, młodzież poza wiedzą historyczną dotyczącą konkursu chopinowskiego zdobywały również kompetencje kulturowe. Czyli lekcje te będą składać się z części teoretycznej – młodzież będzie zwiedzać Muzeum Chopina. Przede wszystkim oprowadzający i prowadzący te lekcje będą kładli nacisk na wykonawstwo artystyczne i na muzykę. Natomiast potem w części warsztatowej, poza tym, że będą utrwalali wiedzę zdobytą w czasie lekcji, będą również mieli możliwość wysłuchania w sali koncertowej nagrań z poprzednich edycji konkursu. Dowiedzą się o tym, jak sam Chopin prowadził lekcje, jakie informacje zostawił w swoich zapisach nutowych, dzięki którym współcześnie artyści mogą się inspirować

i tworzyć własne interpretacje tych utworów. Będziemy też słuchać muzyki, nagrań z poprzednich konkursów pod kątem tego, aby zastanowić się, jak duże wyzwanie jest przed jurorami, którzy słuchają muzyki, którzy muszą porównywać do siebie różne wykonania i ostatecznie zdecydować, które z tych wykonania jest tym najlepszym, zwycięskim.

Aby ta oferta edukacyjna nie ograniczała się wyłącznie do muzeum, lekcje takie też będą oczywiście prowadzone w domu urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. Przygotujemy też scenariusze, które zostaną rozesłane do szkół w Polsce, zostaną również umieszczone na naszej stronie internetowej, z których będą mogli korzystać nauczyciele, przekazując wiedzę na temat konkursu chopinowskiego. Dołożymy wszelkich starań, aby te propozycje, które zostaną zawarte w scenariuszach, były na tyle atrakcyjne, aby ułatwić nauczycielom prowadzenie tych lekcji i prezentowanie wiedzy na temat konkursu i spuścizny chopinowskiej w atrakcyjny sposób.

Planujemy również film konkursowy dla młodzieży. Razem z koleżankami z Działu Edukacji miałyśmy sporo dyskusji na temat tego konkursu, ponieważ zastanawialiśmy się, jak stworzyć formułę konkursu, aby nie ograniczała się ona do nauki wiedzy historycznej albo żeby ta część teoretyczna, historyczna nie dominowała w konkursie. Ostatecznie zdecydowałyśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie zaproponowanie młodszej i starszej młodzieży stworzenie krótkich form filmowych 10-, 15-minutowych, które przede wszystkim skłonią młodzież do tego, aby w grupach przede wszystkim zapoznali się z twórczością Chopina, po drugie, stworzyli scenariusz tych swoich form filmowych, a następnie zrealizowali je za pomocą dostępnych dla siebie narzędzi, którymi młodzież świetnie operuje, i żeby w sposób atrakcyjny dla swoich rówieśników pod względem lingwistycznym i pod względem wizualnym opowiedzieli o tym, co dla nich jest ważnego w twórczości Chopina.

I wreszcie mamy jedno z naszych flagowych wydarzeń skierowanych do dzieci i młodzieży, czyli Dzień Dziecka w Żelazowej Woli. To jest wydarzenie masowe, wydarzenie artystyczne, które przyciąga wiele zainteresowanych osób. W ubiegłym roku 9 tys. osób było zainteresowanych udziałem w tym wydarzeniu. W następnym roku skupimy się na tym, aby przekazać wiedzę na temat konkursu chopinowskiego, ale też, żeby sprawić, żeby młodzież – poza wszelkimi wyzwaniami, jakie są związane z tym konkursem i dla uczestników, i dla jurorów, i jakie emocje wiążą się z uczestnictwem w tym wydarzeniu – również mogła po prostu słuchać muzyki i dzięki temu poszerzać te kompetencje muzyczne, o których mówił pan dyrektor.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Już na koniec, bardzo skrótowo, jeśli chodzi o działalność artystyczną, edukację artystyczną, dlatego że to nie do końca może być przedmiotem tego posiedzenia, natomiast chcę zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, bardzo nam zależy na tym, żeby uczestnictwo w konkursie chopinowskim było taką dźwignią dla artystów – młodych artystów, młodych muzyków, którzy nie tylko sami się przygotowują indywidualnie do zmagania konkursowych, ale również mają możliwość na przykład pracy z orkiestrą.

Ale coś, co chciałbym zreferować dzisiaj najbardziej, to to, że fakt tak dużego zainteresowania młodych pianistów muzyką Chopina przy okazji konkursu wykorzystujemy do tego, aby tych młodych muzyków łączyć z młodymi odbiorcami. Ponieważ to wtedy zauważamy niezwykle efekt, jeżeli organizujemy koncerty właśnie młodych pianistów, na które zapraszamy młodych odbiorców. I to jest kolejny nasz cel. Tutaj państwo mają w folderze zarówno „Młode talenty w Muzeum”, jak i cykl weekendowy, tak zwane „Kwadransy muzyczne w Żelazowej Woli”, czy też „Sobotnie recitale” – to wszystko są wydarzenia, które z jednej strony pomagają pianistom, a z drugiej strony otwierają niejako możliwości słuchania muzyki przez amatorów, przez melomanów, ale właśnie ze szczególnym uwzględnieniem młodych słuchaczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Bardzo dziękuję również paniom. Muszę powiedzieć, że jestem – pewnie mogę powiedzieć to w imieniu wszystkich – pod ogromnym wrażeniem tego, ile państwo przygotowaliście, jakie są plany na rok 2025. Ale jestem pod ogromnym wrażeniem, ponieważ widzę, że większość z tych planów jest dopasowana – tak jak pani wspomniała na przykład o konkursie, gdzie zdecydowałyście panie, że to będą takie krótkie,

filmowe projekty – do współczesnych czasów, do tego tak naprawdę, w czym jest dobra dzisiejsza młodzież i co ją interesuje. I to jest supercenne. Tak że jestem pod ogromnym wrażeniem.

Ja mam jeszcze kilka pytań, ale może zrobimy tak, że teraz poproszę pana profesora o krótką prezentację i informacje o projekcie, później państwa, a później, na koniec będzie czas jeszcze na pytania, dyskusję.

Tak że, panie profesorze, bardzo proszę.

Architekt w Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne sp. z o.o. prof. Bolesław Stelmach:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, od czasu, kiedy referowałem na poprzednim posiedzeniu Komisji stan projektu, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina poprosił biuro Stelmach i Partnerzy o przeanalizowanie projektu zgodnie z sugestiami posłów, zgodnie z sugestiami członków Komisji. Przeanalizowaliśmy, po pierwsze, jakie można zrobić oszczędności bez uszczerbku podstawowego celu – budowy tego centrum.

Jak pamiętamy, sam pomysł budowy centrum pojawił się przy okazji rewaloryzacji parku na 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Wtedy były bardzo, bardzo wielkie uroczystości – Międzynarodowy Rok Fryderyka Chopina na całym świecie, 200 lat, świętowane także tutaj. Z tej okazji miejsce urodzenia Fryderyka Chopina – unikalny sześćohektarowy park wokół dworku... Miejsce urodzenia Fryderyka Chopina to jest ewenement absolutny na skalę światową. Takich parków, które są pomnikiem dla najwybitniejszych członków narodu ufundowanych przez naród jest... można policzyć na palcach jednej ręki, a jest to, wydaje się, najpiękniejszy sposób, najpiękniejsze wotum, jakie można złożyć artyście.

I wtedy pojawił się przy okazji rozmów z panem ministrem Zdrojewskim, bo to on był odpowiedzialny za organizację tego roku... i minister Waldemar Dąbrowski, który był jego pełnomocnikiem, i tylko dzięki Waldkowi udało się tyle zrobić właśnie w tym czasie – zaczęły się rozmowy na temat kupna tego terenu, który w projektach prof. Krzywdy-Polkowskiego był już dedykowany jako właśnie kołnierz funkcjonalny dla parku. Wiadomo, z różnych względów dopiero niedawno udało się to sfinalizować i po międzynarodowym konkursie powstał projekt.

Obiekt ma ponad 10 000 m². Mniej więcej, jak byśmy na pół go podzielili, to mamy salę z foyer, z takim minimuzeum oryginalnych instrumentów z epoki. Ponieważ Narodowy Instytut Fryderyka Chopina – mało kto o tym wie – jest właścicielem wspaniałej kolekcji instrumentów z epoki, na których grał Fryderyk Chopin albo jego współcześni. Tak wygląda ta sala z częścią edukacyjną. Jest to po prostu gablota, z której można zobaczyć z jednej strony park, wejść do tego centrum z parku, a z drugiej strony – być uczestnikiem koncertów, które są w dużej sali na 600 osób, w salach: kameralnej i salach dydaktycznych, bo mamy kilkanaście przestrzeni dydaktycznych dedykowanych warsztatom muzycznym na najwyższym światowym poziomie.

Na obiekt można wejść – to jest część parku po prostu – i zobaczyć, jak ten park wygląda z góry. Niestety nie mamy skrzydeł, żebyśmy mogli zobaczyć ten wspaniały park, tak jak widzą go zasiedlające go ptaki, ale tutaj można z wysokości tych kilkunastu metrów to zobaczyć.

Tak to jest wkomponowane. Biały beton i jasne drewno to są elementy, które wykańczają i dają wrażenie kontynuacji takiej ideowej – wrażenie kontynuacji tego parku, lasu – tym razem jest to park związany z muzyką, z wnętrzem.

Podzieliliśmy ten obiekt na dwa etapy. W pierwszym etapie można zrealizować i oddać do użytkowania za 318 mln zł część – właśnie tę salę z foyer, z minimuzeum, salą kameralną i całym zapleczem. Czyli to tworzy funkcjonalną całość. Za 318 mln zł możemy taką salę o najlepszej akustyce..., bo my tę akustykę, chcemy robić z firmą Nagata Acoustics. To jeszcze nie jest przesądzone, ale my jako biuro projektowe, prowadziliśmy takie rozmowy.

To jest np. jedna z sal dydaktycznych skierowanych na patio. Obiekt składa się z takich wewnętrznych patio. I to jest właśnie drugi etap. Podział jest mniej więcej... Te prostokąty we wnętrzu to są właśnie patia, które doświetlają poszczególne przestrzenie funkcjonalne skupione wokół nich. A jakbyśmy po prawej krawędzi sali tej dużej, tego dużego prostokąta poprowadzili właśnie tutaj podział, to mamy po lewej stronie etap pierwszy, po drugiej – etap drugi.

Stan surowy zamknięty to jest etap pierwszy, czyli możemy całą skorupę już, całą strukturę oddać do użytkowania i poczekać. Nawet podzielić środkami, tak że z jednej szuflady... Tak jak tutaj panie, panowie posłowie zadawali pytania na poprzedniej prezentacji, czy jest możliwe.

Otóż, jest możliwe. My z instytutem się nad tym pochyliliśmy i przedstawiliśmy w tej chwili taki projekt, który to umożliwia. To oczywiście dotyczy wszystkich trzech kondygnacji. Robiliśmy do tego kosztorysy, specyfikacje i mamy taką możliwość; 318 milionów w pierwszym etapie, osiemdziesiąt parę milionów w etapie drugim. Możliwość dzielenia elastycznego.

I, co bardzo istotne, myślę, także dla wizerunku całej inwestycji i tego, jak możemy tę realizację w tych bardzo trudnych warunkach wytłumaczyć Polakom, to to, że możemy oddać zamkniętą, funkcjonalną całość za niewiele ponad 300 mln zł. To jest w stosunku do obiektów, które w tej chwili są oddawane... Przypomnę, że muzeum – bardzo potrzebne, bardzo ważne – Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie przy takiej samej powierzchni kosztowało dokładnie prawie dwa i pół razy tyle, ponad 700 mln zł. Czyli my tutaj już zeszlismy, zgodnie z sugestiami członków Komisji, do absolutnego minimum, tak aby nie zmienić, nie umniejszyć funkcjonalności, przede wszystkim na światowym poziomie akustyki i całego tego komponentu warsztatowego, komponentu edukacyjnego całego tego centrum.

Dziękuję. Oczywiście jestem do dyspozycji, jeżeliby się pojawiły jakieś pytania.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Pan dyrektor jeszcze chciałby o coś spytać?

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

To ja może jeszcze dodam, że w ramach tego programu FEnIKS, w którym instytut miałby uczestniczyć, czy ma uczestniczyć, poza konkursem, jest planowana kwota 270 mln zł netto, co oznacza, że de facto to powinno sfinansować taką pierwszą część.

Architekt w Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne sp. z o.o. prof. Bolesław Stelmach:

Ponieważ wychodzi nam tam dwieście z czymś milionów netto, bo to są oczywiście ceny brutto z VAT.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Program FEnIKS dotyczy tylko budowy?

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Tak, ten program FEnIKS, o którym mówię, dokładnie dotyczy tej budowy. Tylko i wyłącznie tej budowy. Ja jeszcze dodałbym jedną rzecz...

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Tylko... bo to nie jest rządowy, o którym państwo wspominaliście – od 2026 r. To jest program... FEnIKS dotyczy tylko...

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

To są dwa różne.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Właśnie.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

To są dwie różne zupełnie...

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Tak.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

...konstrukcję, dlatego, że program wieloletni rządowy to są środki budżetowe, natomiast program FEnIKS to są środki europejskie.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Unijne, tak.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

To są środki europejskie. Ten program jest uruchamiany w przyszłym roku – FEnIKS. W tym roku już był nabór aplikacji. On jest w dwóch trybach: w trybie konkursowym i pozakonkursowym. Instytut Chopina – to pełna dygresja – złożył tam aplikację odnośnie do muzeum w Warszawie w trybie konkursowym, natomiast jesteśmy na ścieżce pozakonkursowej z ministerstwem, jeśli chodzi o MCM [Międzynarodowe Centrum Muzyki] – Żelazową Wolę.

I żeby to dokładnie policzyć, nie być gołosłownym, to 270 mln zł – bo tam dosłownie minimalnie brakuje – razy 1,23, to jest 332 mln zł brutto. Zatem ten etap pierwszy, który wskazuje pan profesor Stelmach, jesteśmy w stanie sfinansować w całości z tych środków europejskich.

Jedna jeszcze tylko uwaga bardzo ważna, dlatego że są pewne przesłanki do tego, żeby inwestycja została uznana za na tyle strategiczną, że może wejść do tego programu FEnIKS poza konkursem. I właśnie taką przesłankę nam się udało spełnić, dlatego że ta inwestycja, ten projekt został wpisany do strategii gminy *expressis verbis*, i to bardzo szczegółowo. Tak że gmina Sochaczew po naszych zabiegach osobistych, nawet moich, zwłaszcza w tej chwili tam po wyborach, jesteśmy bardzo zaawansowani, jeśli chodzi o współpracę – powiedzmy tak. Jest to bliska współpraca. Ale co najważniejsze, ten wymóg formalny zostaje spełniony, ponieważ inwestycja została wpisana w strategię samorządową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Proszę jeszcze powiedzieć... To znaczy, tak jak powiedziałam, będzie czas na dyskusję, ale tak na szybko takie pytanie: kiedy będzie ta decyzja? – mówię tu o tej pozakonkursowej części programu FEnIKS. Kiedy może być decyzja i kiedy możemy liczyć tak naprawdę na pierwsze te unijne środki na budowę centrum?

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Decyzja powinna być w przyszłym roku. Spodziewam się, że w pierwszej połowie przyszłego roku już powinna być decyzja i uruchomienie programu.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Dziękuję. Panie profesorze.

Architekt w Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne sp. z o.o. prof. Bolesław Stelmach:

Tylko dopowiem, bo pan poseł zadał mi pytanie, które pokazuje, że może nie wszyscy wiedzą, że po wygraniu międzynarodowego konkursu na zlecenie Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina został wykonany całościowy projekt wykonawczy. Tak więc te operacje, które przeprowadzamy w tej chwili, czyli podziału, etapowania, oszczędności, są robione na materii projektów wykonawczych, które były już przedmiotem przetargu, który został unieważniony.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

To nie wiem – może od pani teraz, jak byśmy mogli. Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Justyna Cegiełka:

Dzień dobry. To ja tylko, też pokrótce odnośnie do planów dotyczących projektów związanych z nadchodzącym konkursem.

Tutaj mamy eliminacje do konkursu dla przedstawicieli Polski. Odbędą się w trakcie najbliższej edycji konkursu w Filharmonii Narodowej w Warszawie w dniach 1–9 lutego 2025 r. W jury konkursu zasiadą wybitni pianiści i pedagodzy, między innymi prof. Katarzyna Popowa-Zydroń, prof. Ewa Pobłocka, prof. Janusz Olejniczak, prof. Piotr Paleczny, prof. Wojciech Światała, prof. Paweł Zawadzki oraz dr hab. Paweł Wakarecy. Konkurs jest trzyetapowy. Dwa pierwsze etapy to recitale solowe. W finale pianiści wykonują wybrany spośród wskazanych w regulaminie koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry. Zgodnie z regulaminem do konkursu mogą przystąpić pianiści wieku 16–30 lat, czyli urodzeni w latach 1995–2009, teoretycznie uczniowie szkół muzycznych II stopnia też. I oczywiście obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o wydarzenia chopinowskie w szkołach artystycznych, to mamy organizowane lub współorganizowane przez Centrum Edukacji Artystycznej powiązane z postacią Fryderyka Chopina zaplanowane na drugą połowę 2025 r. Konkursów takich stricte pianistycznych poświęconych repertuariowi chopinowskiemu w tym roku nie mamy, jednak wiemy, że takie utwory oczywiście się pojawiają.

Natomiast z konkursów plastycznych, to w planach mamy konkurs tematyczny w Bydgoszczy inspirowany muzyką Fryderyka Chopina.

I tutaj mamy ogólnopolski konkurs pianistyczny 10-latków – Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu. To będzie listopad 2025 r. Wymagania

programowe konkursu zobowiązują do wykonania utworu kantylenowego, etiudy wirtuozowskiej lub utworu wirtuozowskiego, którymi mogą między innymi być utwory Fryderyka Chopina.

Ogólnopolski konkurs plastyczny dla uczniów liceów sztuk plastycznych „Muzyką malowane. Inspiracje chopinowskie”. Centrum powierzy ten konkurs państwowemu liceum sztuk plastycznych w Bydgoszczy.

Ogólnopolski Konkurs Muzyczny Centrum Edukacji Artystycznej „Muzyczna jesień” to ogólnopolski konkurs pianistyczny CEA dla uczniów szkół muzycznych I stopnia. Tutaj Bielsko-Biała, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki, październik 2025 r. Wymagania programowe konkursu zobowiązują do wykonania utworu dowolnego o charakterze kantylenowym i wirtuozowskim, którymi mogą być między innymi utwory Fryderyka Chopina.

Oraz konkurs pianistyczny im. Tadeusza Szeligowskiego, poznańska ogólnokształcąca szkoła muzyczna I stopnia nr 2. Wymagania programowe konkursu zobowiązują do wykonania utworu kantylenowego, etiudy wirtuozowskiej lub utworu wirtuozowskiego, którymi mogą być między innymi utwory Fryderyka Chopina. Dziękuję,

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Super, bardzo dziękuję. To może... Tak, bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Narodowych Instytucji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Zawadzki:

Dzień dobry państwu. Tytułem komentarza do tej inspirującej prezentacji tutaj dotyczącej projektów edukacyjnych w zakresie konkursu i towarzyszących konkursowi myślę, że warto wspomnieć o jednej rzeczy. Mianowicie, że te byty, które tutaj są przedstawione w folderze, to są rzeczy, które my znamy. To są rzeczy, które my znamy od dawna – co bardzo cieszy, że oparte są one o zasób, który już istnieje gdzieś tam w świadomości młodych odbiorców. Choćby mały Chopin – postać Frycka, przestrzenie muzealne, które są wykorzystywane w zwykłej działalności statutowej Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, będą wykorzystywane w sposób oryginalny, innowacyjny, inny niż dotychczas programowo. Tak że bardzo, bardzo mnie osobiście cieszy jako przedstawiciela departamentu, który nadzoruje Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, że te postaci, te idee tutaj widzę w folderze uwzględnione.

Natomiast, tak odpowiadając troszeczkę na pytanie dotyczące etapu, na jakim znajdują się przygotowania też od naszej strony, od strony resortu, od strony naszego departamentu do konkursu chopinowskiego, który ma się odbyć, chciałbym tylko powiedzieć, że instytut już w 2024 r. otrzymał pewne środki na działania przygotowawcze do tego konkursu. I nowinka, bo z początku grudnia – złożył również wniosek już o przyznanie promesy dotacji celowej na konkurs w 2025 r. Ten wniosek i jego kosztorys – oczywiście uzasadnienie praktycznie jest zbędne, ponieważ jest to podstawowy komponent działalności NIFC – natomiast teraz jest przeprowadzana analiza, jeżeli chodzi o kosztorys. Analiza finansowa, analiza merytoryczna oczywiście również. My taki kosztorys otrzymaliśmy od państwa.

Tutaj również zaznaczyłem sobie w nim pewne komponenty dotyczące edukacji właśnie, czyli „produkcja filmów edukacyjnych z wykorzystaniem konkursu” i „projekty edukacyjne wokół konkursu”. Brzmi to troszeczkę enigmatycznie i pewnie jeszcze państwa będziemy dopytywać o szczegóły tych działań edukacyjnych.

Natomiast właśnie chciałbym tak skomentować po prostu, że bardzo cieszy mnie, że instytucja używa zasobów, którymi już dysponuje, które gdzieś tam w świadomości odbiorców są, i na pewno będziemy państwa wspierać w działaniach.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Tutaj chciałbym podkreślić, że naprawdę wsparcie resortu mamy non stop i nie przeprowadzilibyśmy żadnego z tych wydarzeń, gdyby tego wsparcia nie było. Oczywiście instytut stara się wykorzystywać markę Chopin do tego, żeby pozyskiwać również środki sponsorskie. I to też jest oddzielny zupełnie temat, który jest zakrojony na właściwie już dziesięciolecia. Ponad 10 lat prowadzimy taką działalność, ale to jest inny temat wychodzący poza zakres dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Super, bardzo dziękuję. Czy pani chciałaby jeszcze? Bardzo proszę.

Ekspert do spraw muzyki klasycznej i programowania w Instytucie Adama Mickiewicza Katarzyna Misiak:

Tak, dziękuję. Chciałabym nawiązać do słów pana dyrektora odnośnie do popularności tego konkursu – że około 30% Polaków rzeczywiście interesuje się tym. I ja miałam szczęście uczestniczyć i oglądać organizację konkursu ze środkowej strony, bo uczestniczyłam też w pracach przygotowujących. Tak więc rzeczywiście jest to wspaniała inicjatywa, która trwa bardzo długo.

Celami Instytutu Adama Mickiewicza jest promocja muzyki polskiej za granicą i cały czas działamy w tym kontekście, żeby przedstawiać nie tylko sylwetkę Fryderyka Chopina, ale też innych kompozytorów. Natomiast wydaje mi się, że tutaj z naszej strony byłaby przestrzeń na dyskusję dotyczącą wsparcia promocji festiwalu... przepraszam, nie festiwalu, tylko konkursu też na zewnątrz, zwłaszcza na przykład w Japonii teraz, przy okazji organizowania EXPO w przyszłym roku, czy w innych krajach. Czy wsparcie ewentualnych wizyt studyjnych dla osób przyjeżdżających na konkursy, czy to eliminacje, czy to właściwy konkurs – też tutaj mogłaby być przestrzeń do dyskusji.

Chciałabym też nawiązać do innej rzeczy, ponieważ my tutaj rozmawiamy o konkursie chopinowskim, natomiast pojawiły się też wskazania innych inicjatyw. Mogłabym tutaj zasugerować na przykład zaproszenie do udziału w pracach Komisji PWM [Polskie Wydawnictwo Muzyczne], ponieważ oni ostatnio wyszli z inicjatywą przygotowania konkursu chopinowskiego dla dzieci w Korei. I to jest inicjatywa, którą Instytut Adama Mickiewicza chciałby poprzeć, i trwają obecnie rozmowy na temat ewentualnej współpracy. Są one na razie w powijakach, natomiast może tutaj być z tego coś więcej. Tak że dziękuję – taka moja sugestia.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze – bo widzę, że pan dyrektor się zgłasza jeszcze.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Tak, zupełnie już ad vocem, bo tych tematów powiązanych bardziej lub mniej bezpośrednio jest bardzo dużo. Jeśli chodzi o EXPO, to również otrzymaliśmy promesy z ministerstwa całego programu chopinowskiego w pawilonie polskim EXPO, gdzie zorganizujemy ponad 500 koncertów chopinowskich, podobnie jak to było w Dubaju – dlatego że znowu staramy się w ten sposób tym razem promować polską kulturę za granicą.

A jeśli chodzi o współpracę z Instytutem Adama Mickiewicza, to wspaniale w czasie ostatniego konkursu w 2021 r. zadziałała współpraca przy okazji zapraszania na wizyty studyjne opiniotwórczych dziennikarzy z całego świata. To jest znowu bardzo ważna, myślę, sytuacja synergii pomiędzy instytucjami, kiedy nasza instytucja nie jest nie jest wyspecjalizowana w tego typu działalności, a państwo są, i dzięki takiej synergii po prostu mamy najlepsze efekty, bo my mamy know-how dotyczące tego, jakie to powinny być osoby, a państwo nam umożliwiają za pomocą swoich narzędzi rzeczywiście ich zaproszenie i maksymalizację efektów takich wizyt.

Tak że tych tematów naprawdę jest dużo. Między innymi dzisiaj jeszcze rano byłem... byliśmy u dyrektora Dydo, czyli w ministerstwie kultury, w departamencie filmowym – przepraszam, już nie pamiętam jak on dzisiaj się nazywa. Rozmawialiśmy o serialu „Pianoforte” – który jest planowanym kolejnym etapem prezentacji konkursu czy też wizerunku uczestniczących pianistów po sukcesie, między innymi nagrodzie Emmy Awards w Nowym Jorku, filmu „Pianoforte” – i też mamy możliwość obiecaną już w tym momencie... jeszcze nieformalnie, ale obiecanie uczestnictwo środków publicznych w przygotowaniu tego projektu.

Tak że ta konstelacja działań upowszechniających i edukacyjnych w szerokim tego słowa znaczeniu jest naprawdę bardzo duża wokół konkursu chopinowskiego i zaangażowanie resortu jest olbrzymie, ale staraliśmy się skupić na tych działaniach, które bezpośrednio dotyczą państwa, zainteresowania Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Ja tylko chciałabym jeszcze à propos pana słów. Użył pan takich słów „marka Chopina” i myślę, że to jest określenie w punkt – że to jest marka. Tak samo znana

na świecie, jak – nie chcę tu takich porównań używać, ale może trzeba – nie wiem, Porsche czy Coca-Cola. Znana na całym świecie. Tylko proszę też zwrócić uwagę, że Coca-Cola czy Porsche wpompowują ogromne pieniądze, setki milionów, mimo że są znani na całym świecie – aby byli jeszcze bardziej znani. I oczywiście my nie mamy takich budżetów jak prywatne firmy, ale powinniśmy robić wszystko – takie mam poczucie – żeby tę naszą markę, narodową markę, reklamować i rozpropagować na całym świecie jeszcze bardziej.

Dlatego postanowiliśmy tu połączyć siły. I stąd na przykład taka moja deklaracja, a mówię pewnie w imieniu większości posłów: co my jeszcze możemy zrobić jako posłowie, żeby państwu pomóc? I nie mówię tu tylko o roku 2025, ale przede wszystkim też o centrum w Żelazowej Woli, bo nie wyobrażam sobie, że to centrum miałoby nie powstać. Skoro mamy taką markę, z której jesteśmy dumni, którą powinniśmy chwalić się na całym świecie, to powinniśmy, mówiąc kolokwialnie, wycisnąć z tego, ile się da, i na pewno w miejscu urodzenia Fryderyka Chopina mieć muzeum, mieć centrum edukacyjne, salę koncertową – wszystko to, co pan profesor przedstawiał – i powinniśmy wszyscy tutaj dążyć do tego, żeby to powstało jak najszybciej. Tak więc myślę, że w imieniu swoim, ale też posłów, moje pytanie jest o następne kroki, które powinniśmy poczynić tutaj wspólnie i jak my, posłowie, parlamentarzyści, możemy pomóc, żeby ten projekt, ale też inne projekty, o których państwo mówicie, przyspieszyć, żebyśmy wszyscy mogli się przyczynić do propagowania i budowy tej wspólnej marki, którą mamy i z której powinniśmy... mam nadzieję, wszyscy jesteśmy bardzo dumni.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Proszę wybaczyć śmiałość, pani przewodnicząca i państwo posłowie, proszę walczyć o budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Kierownik Działu Promocji NIFC Adelina Kumor:

Bez tych pieniędzy nic nie zrobimy.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Dlatego, że to jest absolutnie podstawa dla działania takich instytucji jak nasza. Ale nie tylko – dla całego tego ekosystemu, o którym mówimy. Bez środków publicznych po prostu kultury nie ma.

I proszę wybaczyć jeszcze jedną dygresję. To znaczy, olbrzymi sukces konkursu chopinowskiego, zwłaszcza w tych relacjach z innymi konkursami muzycznymi na świecie, jest sygnałem, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju rosnącym globalnym kryzysem, jeśli chodzi o działalność artystyczną, rynek artystyczny.

To wynika między innymi z upadku profesjonalnej krytyki muzycznej. Ja jeszcze pamiętam, że jako student pisałem recenzje do – jestem z Krakowa – dziennika „Czas”. Dzisiaj nikt w dziennikach recenzji nie publikuje. Mało tego, coraz mniej jest nawet blogów muzycznych czy też jakichkolwiek miejsc, gdzie się publikuje recenzje. I to jest zjawisko na całym świecie. To powoduje, że coraz bardziej zawęża się lista kryteriów, które powodują, że ktoś ma dostęp jako artysta do sceny. Przy takim otoczeniu dochodzi do poważnej komercjalizacji tak naprawdę życia muzycznego. W ogóle życia muzycznego na świecie. A znowu kolejnym etapem czy kolejnym skutkiem jest to, że najsilniejsi stają się jeszcze silniejsi. Czyli konkurs chopinowski jest w stanie zapewnić taki poziom kariery, rozwoju artystycznego nie tylko zwycięzcom, ale wszystkim laureatom, wszystkim nawet uczestnikom finałów – że tak naprawdę cały świat muzyczny i nie tylko, bo również to dotyczy mediów, również to dotyczy słuchaczy, zwraca się w naszą stronę.

I teraz, dlaczego o tym wszystkim mówię? Ponieważ ten kryzys dotyczy również – i będzie dotyczył, i będzie się pogłębiał – naszych artystów w naszym rodzinnym kraju, w naszym otoczeniu. I te środki po prostu są bardzo potrzebne.

Druga kwestia – symboliczna. W roku 2027 mamy już 100-lecie konkursu chopinowskiego – może warto, żeby parlament w jakiś sposób to zaakcentował?

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Pan poseł Ściebiorowski i pani posłanka Okuła – w takiej kolejności – zostali jeszcze.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo i drodzy goście, ja też przewodniczę akurat zespołowi parlamentarnemu do spraw wspierania twórców i promocji polskiej

muzyki rozrywkowej – może szerzej jakby, ale też generalnie chodzi o wspieranie twórców. Z tych spotkań, które tam odbywamy, taka refleksja: państwu przede wszystkim życzę, żeby te działania, które podejmujecie, przekładały się na uczenie młodych ludzi takiej pewnej wrażliwości, dotyczącej muzyki przede wszystkim. Oczywiście ta muzyka, o której tu mówimy – muzyka Chopina – już jest bardzo taka ekskluzywna i pewnie nie wszyscy będą mogli to tak mocno czuć, już nie mówię wykonywać. Ale generalnie na tę wrażliwość muzyczną.

My często się odnosimy do tego polskiego dziedzictwa – bo mówimy o tym nawet na posiedzeniach tego mojego zespołu, tu na posiedzeniu podkomisji, na posiedzeniach Komisji – do historii naszych twórców, do tego, co zostawił po sobie sam Chopin. I to jest oczywiście piękne, bardzo ważne, ale też musimy wychowywać kolejne pokolenia ludzi, którzy rozumieją, znają muzykę; już nie powiem, żeby młodzi ludzie, dzieci znali nuty, co oznacza poszczególny zapis i tak dalej. To jest bardzo ważne, więc mam nadzieję, że te wszystkie działania, całe to centrum, które ma powstać, też się na to przełożą.

Ponieważ musimy traktować muzykę nie tylko jako sferę rozrywki, ale też poniekąd całą branżę muzyczną, która też wytwarza pewien dochód, daje zatrudnienie wielu, wielu osobom. To nie tylko ci, którzy stoją bezpośrednio na scenie i wykonują, ale za tym jest cały sztab ludzi – producentów, wytwórców sprzętu i tak dalej. Państwo to wiecie, nie muszę wam mówić, więc tu życzę oczywiście powodzenia.

A też co do pytania tutaj pani przewodniczącej – oczywiście myślę, że w tym gronie o tym, że nasze chęci i wola jest, to chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Oczywiście – tak jak już padło – wszystko się sprowadza zawsze do tych możliwości finansowych.

Ale tak jak mówię, życzę powodzenia i niech się to przekłada na to, żebyśmy kolejne pokolenia uczyli, czym jest muzyka, jak jest ważna i że to jest po prostu nasza ważna część dziedzictwa kulturowego. Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Ja z kolei chciałabym podbić ten temat marki, bo pracuję też w Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Mam też swoją podkomisję, gdzie jestem przewodniczącą, do spraw promowania polskiej kultury za granicą.

Ostatnio mieliśmy takie rozmowy. Jedna z fundacji przeprowadziła ankietę z młodzieżą polonijną. Oni wypowiadali się na temat tego, co można zrobić, jak promować polską kulturę za granicą. I tam wybrzmiało jedno bardzo ważne: właśnie marka Polski. Żeby pokazać markę polską, ale taką teraz – taką, która będzie łączyła Polskę ze światem.

Myślę, że jeśli chodzi właśnie o Chopina, to jest właśnie ta marka – że wszyscy na świecie znają to nazwisko, wiedzą, i to na pewno warto promować, mówić o tym i wprowadzić taką markę Polski, z czym Polska może się kojarzyć. Ponieważ młodzież mówi – dzieci, młodzież polonijna nasza – że, owszem, są muzea, jest tradycja, folklor, natomiast oni chcą takiego połączenia i pokazania czegoś takiego na skalę światową. Myślę, że tutaj jest taka praca dla nas i właśnie wypromowanie takiej marki, żeby pokazywać Polskę teraz.

Jeszcze chciałabym nawiązać właśnie do tych projektów edukacyjnych, bo uważam, że to też jest bardzo ważne, żeby takie właśnie projekty edukacyjne edukacji artystycznej były już od małego dziecka. Ponieważ my rozmawiamy o tym, jaka jest słuchalność czy ile osób słucha, ogląda, monitoruje te konkursy. Natomiast, tak jak zresztą widzimy, chyba wszyscy – idziemy do filharmonii i ten wiek niestety jest, powiedzmy, nie najmłodszy. A więc myślę, że powinniśmy też skupić się na tym właśnie, żeby od takiego właśnie dziecka już pokazywać tę muzykę klasyczną, bo to, co dzieci mają w szkole, często jest nudne, niedostosowane do wieku. I to też zniechęca. Ja też pamiętam siebie z wieku dziecięcego, że zachęca muzyka skoczna i zależy, co nam przekazują gdzieś tam też te osoby, z którymi się spotykamy, rodzice – i często to jest disco polo, a nie muzyka klasyczna przekazywana dzieciom. Żeby uwrażliwiać dzieci na tę muzykę klasyczną, pokazywać, to właśnie trzeba też takiego sposobu typu książeczki – pokazywać, jacy ci kompozytorzy byli. Nie kiedy się urodził, kiedy zmarł, nie życiorys w wieku dziecka trzyletniego czy sześcioletniego, tylko właśnie pokazywać piękno tej muzyki, jak to się tworzyło...

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

I puszczać.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Tak, i od dziecka tę muzykę gdzieś tam przemycać, ale w sposób taki właśnie dostosowany do wieku dziecka, w sposób taki trochę też rozrywkowy, unowocześnić to trochę. Dlatego też takie centrum – wydaje mi się, że to też powinniśmy wykorzystać, żeby takie centrum też powstało, gdzie taką muzykę będziemy gdzieś tam promować, i to też na całym świecie. Myślę, że tutaj naprawdę jest dla nas takie wyzwanie, ale myślę, że to będzie się opłacało. Nam, jako Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Pan dyrektor.

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Jeśli można, jeden argument. Nie wiem, czy państwo to zakonotowali – w 2015 r. była wielka wystawa w Pekinie organizowana głównie przez Muzeum Narodowe. Ja akurat byłem zaproszony na kilka rozmów kuratorskich ze strony polsko – chińskiej, gdzie próbowano znaleźć najbardziej adekwatną nazwę dla tej wystawy: „Polska”, „Sztuka polska”, „Skarby polskie”. I wreszcie ze strony chińskiej padła propozycja, ale: Poland, Boland, Holland. Ostatecznie wybrano tytuł: „Skarby z kraju Chopina”.

Myślę, że to naprawdę jest dowód na to, że marka „Chopin” jest po prostu bardziej rozpoznawalna niż marka „Polska”.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Panie profesorze, to ja mam jeszcze pytanie. Ja jestem taką projektową osobą i takie pytanie do pana: jakie państwo planujecie następne kroki, od czego one są uzależnione? I, tak jak pytałam, co my, parlamentarzyści, możemy tutaj – w czym możemy pomóc i jak ten proces przyspieszyć?

Architekt w Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne sp. z o.o. prof. Bolesław Stelmach:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, jak pan dyrektor Szklener powiedział anegdotę z Pekinu, to ja wam powiem anegdotę z Warszawy.

Jak zostało, nieoficjalnie, ale zostało ogłoszone, że ten przetarg na budowę centrum Chopina w Żelazowej Woli, zostaje unieważniony, następnego dnia dostałem telefon od bardzo przedsiębiorczej grupy polsko-chińskiej, która już kupiła tereny po drugiej stronie parkingu w Żelazowej Woli, przy samym parku. I pani takim dziwnym, nie do końca polskim głosem zadaje pytanie: „Panie profesorze, pan nie będzie już pracował dla tego inwestora, bo to nie powstanie, to może pan będzie pracował dla nas?”.

Wcale bym się nie zdziwił, gdyby kapitał... O ile pamiętam, w Chinach przyznaje się do grania Chopina albo zainteresowania muzyką Chopina trzydzieści parę milionów ludzi – czyli mniej więcej tyle, ile liczy cała Polska. I kto wie, czy z punktu widzenia po prostu biznesowego, zrobienia tutaj olbrzymiego biznesu na marce, która jest zastrzeżona – przecież Narodowy Instytut jest powołany po to, aby tę markę, dorobek strzec... Ale wcale bym się nie zdziwił, gdyby były zakusy, aby uszczknąć z kapitału tej marki. To tak na marginesie.

Co do perspektyw. Bardzo budujące jest to, co powiedział pan dyrektor. Bardzo ciężko pracowaliśmy, instytut pracował bardzo ciężko, aby próbować zmieścić się w tym bardzo wąskim okienku FEnIKS-a, za co bardzo, bardzo dyrektorowi trzeba podziękować, bo to była olbrzymia praca, aby ten temat nie wylądował w koszu. A także zasługa Komisji, że temat dyskutowaliśmy – on przetrwał i szukamy rozwiązania.

Następny krok to będzie zatwierdzenie programu finansowania. Jeżeli to finansowanie przez instytut będzie pewne, to będzie ogłoszony przetarg. Kolejny przetarg na wykonawstwo, o zmniejszonym zakresie w ten sposób, że na pewno wykonawca będzie mógł realizować ten etap pierwszy, a inwestor, czyli Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przy udziale jego inżyniera kontraktu, bo ma wybranego inżyniera kontraktu – bardzo znaną, dobrą, pewną firmę Sweco, o ile się nie mylę, tak?...

Dyrektor NIFC Artur Szklener:

Ayesa.

Architekt w Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne sp. z o.o. prof. Bolesław Stelmach:

...którą my na przykład znamy jako biuro, bo dopiero oddaliśmy niedawno Centrum Przestrzeni Innowacyjnej – najnowocześniejszy budynek akademicki w Polsce w tej chwili przy Batorego w Warszawie dla SGH. Zapraszam, można zobaczyć, jak my, Polacy, potrafimy budować obiekty z perspektywą XXII w., obiekty edukacyjne.

Czyli czekamy teraz na zatwierdzenie tego programu finansowania, zorganizowanie przetargu. Biuro Stelmach i Partnerzy, projektanci, są do dyspozycji, jak widzicie. Przy ich udziale, przy naszym udziale zrobiliśmy operację na projekcie wykonawczym – przedstawiliśmy możliwość splitu, możliwość dzielenia i jesteśmy do dyspozycji do kolejnych kroków przetargu na realizację obiektu. Czekamy teraz tylko na harmonogram dalszych działań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania? To pan, bardzo proszę.

Przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, nazywam się Hubert Taładaj, jestem przewodniczącym Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, aczkolwiek tutaj dzisiaj jestem bardziej jako aktywista młodzieżowy i działacz społeczny. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za możliwość udziału w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji.

Zaryzykuję stwierdzenie, że jestem tutaj osobą najmłodszą na tej sali, bo chciałbym też powiedzieć parę słów w zakresie tych oczywiście bardzo imponujących i pozytywnych planów oraz faktycznych działań, które przedsięwziął Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w zakresie edukacji.

Jeśli chodzi o edukację, to właśnie chciałbym tutaj zwrócić szczególną uwagę na perspektywę młodzieżową. Ponieważ w zakresie działań dla najmłodszych dzieci właśnie te publikacje są bardzo dobrym pomysłem i bardzo się cieszę, że te publikacje już będą kolportowane, i też w pewien sposób już są dostępne. Natomiast też chciałbym podkreślić bardzo ważną rzecz. Planując działania dotyczące edukacji pokolenia tego najmłodszego, ale zwłaszcza tego pokolenia już, trzeba powiedzieć, tak zwanej generacji Z, bardzo bym prosił państwa, ewentualnie w ramach takiej sugestii, żeby jeżeli będą podejmować państwo działania albo będą państwo ewaluować efekty państwa działań w zakresie edukacji, zwłaszcza dla młodzieży ze szkół podstawowych czy szkół ponadpodstawowych – pytać się młodzieży, czy te działania przystają w ogóle do potrzeb obecnej młodzieży. Zwłaszcza generacji Z, która, wiemy, ma bardzo charakterystyczne, bardzo oryginalne podejście w ogóle też do życia i zwłaszcza też do edukacji. I żeby promować właśnie tę wspomnianą wielokrotnie markę Fryderyka Chopina, to warto się zastanowić nad tym, w jaki sposób docierać z treściami dotyczącymi naszego wielkiego Polaka, wielkiego artysty właśnie w sposób charakterystyczny dla pokolenia Z.

Pan dyrektor – bardzo dziękuję, że pan dyrektor o tym wspomniał – wspomniał też o tym, żeby docierać z wiedzą o Fryderyku Chopinie do terenów bardziej wykluczonych, terenów właśnie pozamiejskich. I tutaj mam pewnego rodzaju propozycje – oczywiście, jeżeli te zainteresowane organy będą zainteresowane, żeby na przykład włączać do działania bardziej o charakterze doradczym, charakterze konsultacyjnym młodzieżowe organy doradcze.

Zwłaszcza na poziomie chociażby całego województwa mazowieckiego funkcjonuje Młodzieżowy Sejmik Województwa Mazowieckiego, który nie tylko skupia młodzież z Warszawy, ale skupia też młodzież chociażby z okolic Sochaczewa i z terenu całego województwa mazowieckiego. Wydaje mi się, że młodzież właśnie z takiego gremium mogłaby tutaj ewentualnie coś od siebie dodać. Mogłaby ewentualnie zaopiniować proponowane przez państwa działania albo chociażby uczestniczyć w ewaluacji podjętych już przez państwa działań.

Funkcjonują też dwie młodzieżowe rady – oczywiście, jeżeli one byłyby zainteresowane tym działaniem, to jest tylko moja osobista propozycja. Pierwsza to Młodzieżowa Rada m. st. Warszawy, która mogłaby ewentualnie też państwa, w moim przekonaniu, ewentualnie wesprzeć, jeżeli państwo się z tym ewentualnie do tych gremiów zwróci. I oczywiście też mogę te gremia ewentualnie spytać, czy byłoby takie zainteresowanie. Jeszcze jest jedna młodzieżowa rada – Młodzieżowa Rada Miasta Sochaczewa. Oczywiście miasto Sochaczew, a gmina Sochaczew to są dwie różne jednostki samorządu terytorialnego, ale warto podkreślić, że Żelazowa Wola

leży 2 km od Sochaczewa, więc ewentualnie może miasto Sochaczew czy młodzieżowa rada byłaby też tym zaangażowaniem tutaj zainteresowana.

I tutaj wydaje mi się, że gdyby młodzież została włączona do tych działań ewentualnie czy też skonsultowana w zakresie działań edukacyjnych, w zakresie konkursu chopinowskiego czy popularyzowania wiedzy o Fryderyku Chopinie – tutaj pan dyrektor wspomniał o maksymalizacji efektów – to, jeżeli te działania będą wpisywać się w te obecne tendencje edukacyjne, to ta efektywność będzie zwiększona.

Jeszcze tylko dosłownie króciutko dwie rzeczy. Po pierwsze, jeżeli to Międzynarodowe Centrum Muzyki w Żelazowej Woli zostałoby wybudowane, to wydaje mi się, że można byłoby pomyśleć o wykorzystaniu tej przestrzeni przez młodzież na realizację jakichś wydarzeń młodzieżowych. Zwłaszcza ewentualnie, jeżeli na przykład młodzież by zwiedziła też dworek w Żelazowej Woli, to wtedy można byłoby pomyśleć o preferencyjnych warunkach dla wynajmu właśnie takiej przestrzeni dla młodzieży na organizację jakichś wydarzeń, niekoniecznie związanych z samym Fryderykiem Chopinem, ale również, żeby ewentualnie tutaj wykorzystać też te możliwości, żeby tę postać Fryderyka Chopina jeszcze bardziej wypromować.

I tutaj ostatnia rzecz, jeżeli chodzi o popularność konkursu chopinowskiego wśród młodych ludzi. Ja pamiętam, jak był ostatni konkurs chopinowski, to w mediach społecznościowych pojawiały, może czasami nieprzystające do powagi konkursu chopinowskiego memy, chociażby i często na story, na Instagramie pojawiały się rozmaite memy, rozmaite odniesienia do konkursu chopinowskiego, które przybliżały niejako konkurs chopinowski do młodego pokolenia. Oczywiście czasami może tam padały stwierdzenia bardziej przystające do rozgrywek sportowych aniżeli do rozgrywek w ramach konkursu chopinowskiego, ale trzeba sobie powiedzieć szczerze, że konkurs chopinowski to jest oczywiście promowanie wielkiej twórczości wielkiego Polaka, ale to przede wszystkim też jest rywalizacja w dużym aspekcie.

I ostatnia rzecz, – à propos promowania Fryderyka Chopina w szkołach, odnosząc się do tego, co powiedziała pani posłanka Okuła. Ja miałem taką wielką przyjemność jako uczeń, najpierw w szkole podstawowej, a potem w gimnazjum w Katolickim Zespole Edukacyjnym im. ks. Piotra Skargi na warszawskiej Woli, brać udział w „Spotkaniach z muzyką”, które organizowała Filharmonia Narodowa. I bardzo z tego skorzystałem, bo też mogliśmy się przysłuchiwać twórczości, nie tylko Fryderyka Chopina, ale również innych wielkich kompozytorów polskich i zagranicznych. Tak więc można byłoby też pomyśleć, po pierwsze, o zaproszeniu też tutaj przedstawicieli Filharmonii Narodowej, żeby mogła też o takich działaniach, edukacji powiedzieć.

I odnosząc się, już na sam koniec, do tego, co państwo mogliby zrobić jako panie posłanki i panowie posłowie – żeby zaprosić młodzież, chociażby tutaj, na posiedzenia podkomisji, żeby uwzględnić też ich głos, bo wydaje mi się, że jeżeliby się zaprosiło młodzieżowe rady czy młodzieżowy sejmik z terenów czy Warszawy, Sochaczewa, czy całego Mazowsza, to na pewno głos młodzieży tutaj wybrzmi. Tym bardziej, że młodzież na pewno by skonsultowała we własnym gronie to: „Kurczę, co można byłoby zrobić na rzecz młodzieży?”. I też, żeby młodzież poczuła właśnie tę markę Chopina nie tylko w sposób wizualny, ale również taki namacalny, we własnych sercach. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Dziękujemy za ten młodzieżowy głos na posiedzeniu podkomisji. Myślę, że pomysł zaproszenia młodzieży jest bardzo dobry, gorzej chyba z dziećmi. Nie dlatego, że nie lubię dzieci, ale mogłoby to trochę utrudnić prowadzenie tutaj posiedzenia. Chociaż testowanie... ja nie ukrywam, że na pewno zarówno książki o Frycku, jak i serial, na który bardzo czekam, przetestuję, bo jestem mamą między innymi czteroletniej córki. I wiem, jak – to, co pani powiedziała – wszystkie, albo prawie wszystkie, dzieci oglądają bajki. I supercenne byłoby, gdyby mogły oglądać nie tylko sieczkę, która jest na tych wszystkich kanałach dla dzieci, tylko bardzo wartościowe, ale w dobrej formie, w dobry sposób podany serial, gdzie nie będzie – tak jak pani posłanka powiedziała – wałkowanie biografii, tylko pokazanie tego Fryderyka Chopina od strony zwykłego dziecka. Przy tym superutalentowanego, ale jednak po prostu dziecka, które miało takie same kłopoty, smutki, radości jak jakiego rówieśnicy albo jak współczesne dzieci.

Tak że czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł jeszcze.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Tak mi się nasunęło to przemycanie. Szanowni państwo, nasze pokolenie pamięta „Akademię Pana Kleksa”, „Podróżę Pana Kleksa” i „Pana Kleksa w kosmosie”, muzyka Andrzeja Kosińskiego – ponadczasowa. My oglądaliśmy film dla dzieci, tak można powiedzieć, chociaż dorośli do dziś się fascynują, ale przez to my potrafimy zaśpiewać chyba większość tych... Raz, że geniusz Kosińskiego jako kompozytora i autorzy słów, między innymi Brzechwa też – ale w tej formie podane my pamiętamy do dziś. Myślę, że to też jest jakiś sposób – żeby w filmach, w bajkach było jak najwięcej tej muzyki, nawet promującej też oczywiście Chopina. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za przybycie, za spotka...

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Czy ja jeszcze mogę?

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

A, jeszcze pani posłanka. Oczywiście

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Ja jeszcze tu nawiążę do tego przemycania właśnie, bo uważam, że też warto wykorzystać takich artystów, którzy są popularni wśród młodzieży – tak jak na przykład ostatnio Natalia Kukulska ma koncerty, gdzie ta muzyka klasyczna jest też przedstawiana w jej utworach. A więc myślę, że tutaj też warto, żeby dotrzeć do młodzieży, żeby to byli ci artyści, których oni słuchają, i tę muzykę też gdzieś tam Chopina...

Przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w PROM Hubert Taładaj:

Czy ja mógłbym się odnieść, tylko króciutko, pani przewodnicząca?

Warto pomyśleć też w kontekście młodzieży o włączeniu ewentualnie młodych do wydarzeń towarzyszących czy to konkursowi, czy to w innym wydarzeniu, które organizuje Narodowy Instytut.

I ostatnia rzecz. Proszę ewentualnie pomyśleć o mediach społecznościowych – w jaki jeszcze sposób Narodowy Instytut Fryderyka Chopina mógłby tworzyć treści dostosowane do młodzieży, młodszej czy starszej, właśnie związane z Fryderykiem Chopinem. Pani posłanka Okuła powiedziała o ewentualnie muzykach – można włączyć też takich pozytywnych influencerów, którzy też w ten sposób mogliby pomagać w promowaniu Fryderyka Chopina.

To tyle ode mnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

To bardzo serdecznie dziękuję. Widzę, że posłowie muszą uciekać, ja tylko chciałabym jeszcze naprawdę ostatnie zdanie – że zarówno, tu pan poseł wspominał o podkomisji, której przewodniczy, jak i pani posłanka, to proszę też pamiętać...

Przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w PROM Hubert Taładaj:

Zespołowi.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

...zespołowi i podkomisji – dziękuję bardzo. Proszę pamiętać, że my możemy tutaj też jednożyć siły. To znaczy, mieliśmy już wspólne posiedzenie dwóch podkomisji razem. Są takie tematy, w których możemy działać razem, są takie tematy, które na przykład wyłącznie leżą w domenie tutaj podkomisji pani posłanki. Tak że proszę o tym pamiętać i my serdecznie zapraszamy.

Mam nadzieję, że to jest nieostatnie spotkanie, a za to dzisiejsze bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Głos z sali:

Wesołych Świąt wszystkim.

Przewodnicząca poseł Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Właśnie, dla wszystkich państwa wesołych Świąt, odpoczynku i superczasu z rodziną.